

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 listopada 2016 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 2 września i 18 listopada 2016 roku

w postępowaniu toczącym się z powodu oskarżeń wzajemnych

sprawy:

**E. N.**, syna C. i K. z domu N., urodzonego w dniu (...) w B.,

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 16 maja 2016 roku w B. przy ul. (...) znieważył M. O., znajdującą się na chodniku przy ogrodzeniu własnej działki, podczas wykonywania prac porządkowych przez kierowanie do jej osoby słów powszechnie uważanych za wulgarne: „ty s.”, „ty k.”, „ty k.”,

**to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k.,**

a następnie brutalnie zaatakował M. O. poprzez bicie pięściami po głowie, szarpanie za włosy, wykręcanie rąk, na skutek czego doznała obrażeń w postaci trzech krwiaków w okolicach owłosienia skóry górnej, obrzęku i zasinienia nosa oraz obrzęku i zasinienia przedramienia lewego, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała nie przekraczających 7 dni,

**to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.,**

**M. O.** z domu W., córki J. i R. z domu J., urodzonej w dniu (...) w P.,

**oskarżonej o to, że:**

w dniu 16 maja 2016 roku w B. dokonała uszkodzenia ciała E. N. w ten sposób, że uderzyła go metalową szufelką w głowę, powodując otwartą ranę głowy, wymagającą zszycia, co spowodowało naruszenie prawidłowych czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni,

**to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.,**

I. Oskarżonego **E. N.** uznaje za winnego tego, że w dniu 16 maja 2016 roku około godziny 14:00 w B. przy ulicy (...) znieważył M. O.,

w jej obecności kierując do niej słowa wulgarne i powszechnie uznawane za obelżywe, to jest czynu z art. 216 § 1 k.k. – i za to na mocy art. 216 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu **karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny**, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę **10 (dziesięć) złotych**.

II. Oskarżonego **E. N.** uznaje także za winnego tego, że w dniu 16 maja 2016 roku około godziny 14:00 w B. przy ulicy (...) uderzał M. O. pięściami, szarpał ją, popychał i kopał, powodując obrażenia w postaci: otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na twarzy, obrzęku i podbiegnięcia krwawego na głowie, zaczerwienienia skóry z ubytkiem włosów w okolicy

potylicznej, a także obrzęku oraz zasinienia lewego przedramienia, które naruszyły czynności powłok jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni, to jest czynu z art. 157 § 2 k.k. – i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. skazuje go oraz wymierza mu **karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny**, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę **10 (dziesięć) złotych**.

III. Na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 85a k.k., oraz art. 86 § 1 i § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **E. N. karę łączną 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych grzywny**, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę **10 (dziesięć) złotych**.

IV. Na mocy art. 41a § 1 i § 4 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **E. N. zakaz zbliżania się** do oskarżycielki prywatnej M. O. na odległość mniejszą niż dziesięć metrów **na okres 1 (jednego) roku**.

V. Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **E. N. obowiązek zadośćuczynienia** za krzywdę doznaną przez oskarżycielkę prywatną M. O. poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty **1.000 (jeden tysiąc) złotych**.

VI. **Zasądza** od oskarżonego **E. N.** na rzecz oskarżycielki prywatnej M. O. kwotę **300 (trzysta) złotych** tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu.

VII. Oskarżoną **M. O. uniewinnia** od popełnienia zarzuczonego jej czynu i w tym zakresie kosztami procesu obciąża oskarżyciela prywatnego (wzajemnego) E. N..

**Sędzia :**

**II K 151/16**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 maja 2016 roku E. N. z żoną N. N. (2) poruszali się pojazdem marki V. (...) ulicą (...) w B.. Zatrzymali pojazd w pobliżu posesji oznaczonej numerem (...), przy której M. O. wykonywała akurat prace porządkowe. E. N., znajdujący się pod wpływem alkoholu, nie wysiadając z pojazdu, zaczął krzyczeć do M. O., z którą od dłuższego czasu pozostawał w konflikcie, i wyzywać ją. M. O. zdenerwowała się jego zachowaniem i rzuciła w niego sadzonki pokryte ziemią, które trzymała w dłoni. N. N. (2) zwróciła jej wtedy uwagę, iż ubrudziła samochód. E. N. wysiadł z auta i rzucił się na M. O., zadając jej ciosy pięściami. Kobieta, próbując odeprzeć ów atak, uderzyła napastnika trzymaną w dłoni szufelką, raniąc go w głowę. E. N. chwycił ją wtedy za włosy i popchnął w stronę ogrodzenia posesji. M. O. uderzyła go wówczas szufelką po nogach. E. N. próbował odebrać jej to narzędzie, uderzając ją rękoma i kopiąc. W końcu zaprzestał jednak ataków, wrócił do samochodu i wspólnie z żoną odjechał. W wyniku tego zdarzenia M. O. doznała obrażeń ciała w postaci: otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na twarzy, obrzęku i podbiegnięcia krwawego na głowie, zacerwienia skóry wraz z ubytkiem włosów w okolicy potylicznej, a także obrzęku oraz zasinienia lewego przedramienia, które naruszyły czynności powłok jej ciała na czas nieprzekraczający 7 dni.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił** w oparciu o wyjaśnienia M. O. (k. 57 – 57o) oraz zeznania B. K. (k. 58 – 58o) i Ł. I. (k. 104o), jak również przy wykorzystaniu kserokopii dokumentacji medycznej (k. 6, 42 – 43, 46, 64 – 65, 69 – 70, 73 – 74) i sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią (k. 81 – 89).

E. N. został oskarżony o popełnienie czynów z art. 216 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Wyjaśnił (por. k. 56o – 57), że w dniu 16 maja 2016 roku pojechał z żoną na zakupy. N. N. (2) była kierowcą pojazdu, gdyż on znajdował się pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie, jego żona zobaczyła M. O., z którą od dłuższego czasu pozostają w konflikcie. Zatrzymała wtedy samochód i przez otwarte okno zapytała ją o powód ostatnich zaczepk. Wówczas M. O. zbliżyła się do samochodu i zaczęła go wyzywać, po czym wrzuciła ziemię z szufelki do wnętrza pojazdu. Następnie, uderzyła go w głowę, powodując rany cięte. Wysiadł z auta, by otrząsnąć z siebie

ziemię. W tym czasie napastniczka przytrzymała drzwi pojazdu i powtórnie próbowała zadać mu cios szufelką, którą trzymała w prawej dłoni. Odepchnął kobietę drzwiami, które mogły uderzyć ją w głowę. Doszło do szarpaniny, kiedy próbował odebrać jej ww. narzędzie. Oskarżony kategorycznie zaprzeczył, aby zadawał M. O. ciosy, bądź też chwycił ją za włosy. Przytrzymał tylko jej prawą rękę, w której trzymała szufelkę. Nie dotykał jej lewej ręki. Zanegował również kierowanie wyzwisk wobec M. O.. Nie zauważył, aby odniosła ona jakiegokolwiek obrażenia.

E. N. wystąpił przeciwko M. O. z oskarżeniem wzajemnym przez przedstawienie jej zarzutu popełnienia na jego szkodę występku z art. 157 § 2 k.k. Kobieta nie przyznała się do winy. Wyjaśniła (por. k. 570 – 58), że w dniu 16 maja 2016 roku, w godzinach popołudniowych, sadziła kwiaty. W pewnym momencie, usłyszała krzyki i wyzwiska. Zauważyła, że to E. N. wraz z żoną zatrzymali obok niej swój pojazd. To mężczyzna wyzywał ją, jego żona nie odzywała się. Zdenerwowała się i rzuciła w niego sadzonkami roślin, które trzymała w prawej dłoni. W lewej ręce miała szufelkę. N. N. (2) zwróciła jej wówczas uwagę, że ubrudziła samochód, a chwilę później E. N. wysiadł z auta i rzucił się na nią, uderzając ją pięściami w czoło. Chciała uderzyć go szufelką

w rękę, jednakże niefortunnie trafiła go w głowę. Mężczyzna chwycił ją za włosy i popchnął na płot. Wtedy uderzyła go szufelką w nogi, zaś on zadał jej cios pięścią w twarz. Kiedy próbował odebrać jej szufelkę, uderzył ją drugą ręką w czoło i kopał. Wyczuwała od niego woń alkoholu. Chwilę później napastnik wrócił do auta i wraz z żoną odjechał. Na miejsce przybiegła B. K., która była świadkiem zdarzenia. Zaczęła udzielać jej pomocy, gdyż doznała obrażeń w postaci krwiaków, otarć na głowie. Wyczesła dwie garści wyrwanych włosów. Następnie, B. K. zawiozła ją do lekarza i na Policję. Po powrocie do domu gorzej się poczuła, doskwierał jej ból głowy, więc jej syn wezwał karetkę pogotowia. Trafiła do szpitala.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia złożone przez E. N. stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i nie zasługują na uwzględnienie, albowiem przeczy im pozostały materiał dowodowy zebrany w toku postępowania, zasady logiki oraz wskazania doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia M. O. zasługują z kolei na obdarzenie ich przymiotem wiarygodnych. Pokrzywdzona szczegółowo opisała przebieg całego zdarzenia, nie zaprzeczając przy tym, iż mogła trafić napastnika w głowę szufelką, próbując odeprzeć jego atak.

W toku postępowania przesłuchano w charakterze świadków B. K., N. N. (2) oraz Ł. I..

B. K. zeznała (k. 58 – 58o), że na ulicy (...) zauważyła wówczas busa poruszającego się z dużą prędkością. Pojazd ten zatrzymał się w pobliżu posesji M. O.. Jego kierowcą była kobieta. Po chwili usłyszała dobiegające z niego krzyki, lecz nie konkretne słowa. W tym czasie M. O. była zwrócona plecami do tego samochodu, gdyż sadziła kwiaty. Z auta wysiadł po chwili jakiś mężczyzna, który zaczął okładać pokrzywdzoną pięściami oraz wyrwać jej włosy, jak też kopał ją. Kobieta próbowała odeprzeć atak napastnika, uderzając go szpadelkiem. Ten wsiadł w końcu do samochodu, który oddalił się z miejsca zdarzenia. Pobiegnęła do M. O.. Była ona roztrzęsiona. Spostrzegła krew na jej głowie, jak też siniaki na twarzy. Miała na sobie zakrwawioną kurtkę. Opatrzyła jej rany. Na miejsce wezwana została Policja. Po interwencji, zawiozła sąsiadkę do lekarza, a następnie udała się z nią na komendę. Tam spotkały E. N., który zachowywał się w sposób arogancki i agresywny, a na głowie miał opatrunek.

Z relacji przybyłego na miejsce zdarzenia funkcjonariusza Policji Ł. I. wynika (por.

k. 104o), że M. O. poinformowała go wówczas, że została zaatakowana przez mężczyznę, który najpierw jej ubliżał, a następnie zaczął ją szarpać i uderzać. W obronie własnej uderzyła go łopatką. Napastnik odjechał. Kobieta trzymała w dłoni pęk wyrwanych włosów, miała również zaczerwienienie na głowie.

Zdaniem Sądu, depozycje wskazanych wyżej świadków należało uznać za wiarygodne. Są one bowiem spójne i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniają i nie pozostają w sprzeczności z jakimkolwiek dowodem zebrany w sprawie.

Dowody w postaci dokumentacji medycznej obojga uczestników zajścia (por. k. 6, 42 – 43, 46,

64 – 65, 69 – 70, 73 – 74) i sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią (por. k. 81 – 89) wskazują, iż w wyniku krytycznego zdarzenia M. O. doznała obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w powłokach czoła, policzka, podbiegnięć krwawych w okolicy czołowej, obrzęku i podbiegnięć krwawych w skórze owłosionej głowy, zaczerwienionej skóry w okolicy potylicznej głowy z ubytkiem włosów, obrzęku oraz zasinienia przedramienia lewego. Powstały one w wyniku urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi, do jakich zaliczana jest ludzka ręka, pięść, palce dłoni oraz paznokcie. Biegła wskazała, że otarcia naskórka powstały, kiedy narzędzie o stosunkowo szorstkiej powierzchni przesunęło się po powierzchni skóry, ocierając ją z zewnętrznej warstwy rogowej. Podbiegnięcia krwawe oraz obrzęk tkanek miękkich były natomiast następstwem uszkodzenia naczyń krwionośnych skóry i wycieknięcia krwi. Podbiegnięcia krwawe w powłokach głowy, jak też obrzęk tkanek miękkich mogły powstać podczas uderzania rękoma, pięściami w głowę, a otarcia naskórka - w wyniku szarpaniny i prób odebrania kobiecie szufelki. Podbiegnięcie krwawe z obrzękiem w obrębie przedramienia lewego mogło wynikać zarówno z uderzenia pięścią w przedramię, jak również z chwytania rękoma za tą okolicę podczas próby odebrania narzędzia. Zaczerwienienie skóry głowy oraz ubytek włosów mogły być wynikiem szarpania za włosy. Obrażenia te naruszyły czynność powłok ciała M. O. na czas nie przekraczający siedmiu dni. U E. N. stwierdzono natomiast ranę w kształcie litery V, zlokalizowaną w okolicy ciemieniowo – potylicznej głowy. Biegła określiła, że mogła ona być wynikiem urazu zadanego w głowę narzędziem twardym, tępo – ostrokrawędzistym, jakim jest szpadek ogrodowy. Obrażenie to naruszało czynność powłok ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni.

Sąd uznał, że powyższa opinia jest jasna i kompletna, wydana została przy tym przez osobę o odpowiedniej wiedzy specjalistycznej i wieloletnim doświadczeniu, zawarte w niej wnioski poprzedzono wnikliwą analizą materiałów zgromadzonych w aktach sprawy i poparto logiczną, zgodną ze wskazaniami doświadczenia życiowego, argumentacją. W konsekwencji, treść tej opinii i wnioski w niej zawarte Sąd w całości podzielił.

Jedynym dowodem wspierającym linię obrony E. N. są zeznania złożone przez jego żonę. N. N. (2) podała (por. k. 580 – 59), że w dniu 16 maja 2016 roku jechała razem z mężem samochodem. Zobaczyła M. O., zajęta kwiatkami. Zatrzymała samochód i przez otwarte okno powiedziała jej, aby przestała ich zaczepiać i obrażać. Kobieta rzuciła piaskiem z szufelki w stronę samochodu i zaczęła wymachiwać tym narzędziem. Gdy mąż odwrócił się w jej stronę, spostrzegła krew. E. N. otworzył drzwi auta, by się otrząpać z ziemi, a wówczas kobieta próbowała go ponownie uderzyć. Mąż, stojąc przy samochodzie, chciał odebrać jej szufelkę. Kobieta wyzywała go. W tym czasie E. N. nie kierował do niej żadnych słów, nie zdawał jej ciosów.

W ocenie Sądu, zeznania N. N. (2) nie zasługują na wiarę. Jest ona osobą najbliższą dla E. N., zainteresowaną ochronieniem go przed odpowiedzialnością karną, toteż do jej twierdzeń należało podejść z dużą ostrożnością, dążąc do potwierdzenia ich innymi dowodami. W sprawie niniejszej takich dowodów tymczasem nie ma: cały pozostały materiał dowodowy stoi w sprzeczności z relacjami tego świadka oraz jej męża. Wskazania doświadczenia życiowego prowadzą w takiej sytuacji

do wniosku, że twierdzenia N. N. (2) nie stanowiły spontanicznej wypowiedzi, opartej na własnych spostrzeżeniach i zapamiętanych faktach, lecz były prezentacją historii ułożonej wspólnie z oskarżonym.

Reasumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że E. N. w dniu 16 maja 2016 roku około godziny 14:00 w B. przy ulicy (...) znieważył M. O., w jej obecności kierując do niej słowa wulgarne oraz powszechnie uznawane za obelżywe. W ocenie Sądu, takim zachowaniem oskarżony zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Ponadto, E. N. w dniu 16 maja 2016 roku około godziny 14:00 w B. przy ulicy (...) uderzał M. O. pięściami, szarpał ją, popychał i kopał, powodując obrażenia w postaci: otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na twarzy, obrzęku i podbiegnięcia krwawego na głowie, zaczerwienienia skóry wraz z ubytkiem włosów w okolicy potylicznej, a także obrzęku oraz zasinienia lewego przedramienia, które naruszyły czynności powłok jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Swoim zachowaniem wyczerpał więc również znamiona czynu stypizowanego w art. 157 § 2 k.k.

Sąd wymierzył E. N. za czyn z art. 216 § 1 k.k. - karę 50 stawek dziennych grzywny, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych, zaś za czyn z art. 157 § 2 k.k. – karę 100 stawek dziennych grzywny, równowartość

jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych, a łącznie – kierując się zasadą asperacji – karę 120 stawek dziennych grzywny, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych. Przesłanką o charakterze łagodzącym był tutaj brak wcześniejszych konfliktów E. N. z prawem (por. k. 33), jak również prowadzenie w pełni ustabilizowanego trybu życia. Okolicznością obciążającą było zaś niezwykle agresywne zachowanie E. N. względem oskarżycielki prywatnej. Kształtując wymiar kary łącznej, Sąd miał na względzie, iż oba przypisane oskarżonemu czyny zostały popełnione w tym samym czasie i na szkodę tej samej osoby, ale zarazem godziły w różne dobra chronione prawem, a społeczna szkodliwość czynu napaści na kobietę, której następstwo stanowiły obrażenia jej ciała, była wyższa od jej znieważenia.

Zgodnie z dyspozycją art. 41a § 1 i § 4 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżanego zakaz zbliżania się do oskarżycielki prywatnej M. O. na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres jednego roku. W ocenie Sądu, środek ten skutecznie zagwarantuje, że E. N. w przyszłości nie będzie dopuszczał się dalszych ataków na osobę pokrzywdzonej, wzmacniając zarazem jej poczucie bezpieczeństwa.

Oskarżycielka prywatna sformułowała w postępowaniu wnioski o zasądzenie od oskarżonego na jej rzecz kwoty 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Nie ulega wątpliwości, że na skutek działań E. N. pokrzywdzona doznała krzywdy – odniosła obrażenia ciała, musiała korzystać z pomocy medycznej i przyjmować leki, pojawiły się u niej stany lękowe. Z drugiej jednak strony, zajście z dnia 16 maja 2016 roku nie spowodowało u M. O. żadnych trwałych następstw, proces jej rekonwalescencji był stosunkowo krótki, zaś obserwując ją na sali rozpraw Sąd nie dostrzegł, aby w szczególności sposób obawiała się swojego adwersarza. Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, za adekwatne do krzywdy pokrzywdzonej Sąd uznał zadośćuczynienie w kwocie 1.000 złotych.

Zgodnie z treścią art. 25 § 1 k.k., nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiesza bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Mając zatem na uwadze fakt, że E. N. przepuścił nagły, gwałtowny, niczym nie sprowokowany atak na pokrzywdzoną, uderzając ją pięściami, szarpiąc, popychając oraz kopiąc, nie może być wątpliwości, że dopuścił się on bezpośredniego, bezprawnego zamachu na nietykalność cielesną i zdrowie M. O., a tym samym miała ona pełne prawo do jego odparcia. Pokrzywdzona – niejako odruchowo – użyła w tym celu przypadkowego przedmiotu, który akurat trzymała w ręku. Było to uzasadnione, zwłaszcza, że napastnik górował nad nią warunkami fizycznymi, a do tego znajdował się pod wpływem alkoholu. Jej zachowanie, jak też jego skutek w postaci zranienia agresora, mieściło się w granicach obrony koniecznej, przeto Sąd uniewinnił ją od popełnienia na szkodę E. N. występku z art. 157 § 2 k.k.

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 628 pkt 1 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k.

**Sędzia :**